

Trzy - Lija

akordy: **am C F dm**

To znowu ja, w trzecim kącie siedzę sama
Czerwone oczy jak pogoda szklana
Tak naprawdę, ciężko mi to wyznać
Ale boli, gdy ona jest ci bliższa
Brak szansy, znowu gram
Wiem dobrze, przegrać mam
Czy wytrzymam dłużej tak?
Czy odejdę niezauważalna?

Trzy to liczba nieparzysta
Na matmie nie uczyli, że to samotności cyfra
I niby jestem z wami, sprawa oczywista
Lecz czy nie czujesz, że już przyjaźń nasza prysła?

Teraz w sercu inna koleżanka
Ty mnie nie widzisz, skąd ta wzroku wada?
To już chyba taka układanka
Element niepotrzebny, w głowie tak powtarzam
Brak szansy, znowu gram
Wiem dobrze, przegrać mam
Czy wytrzymam dłużej tak?
Czy odejdę niezauważalna?

Trzy to liczba nieparzysta
Na matmie nie uczyli, że to samotności cyfra
I niby jestem z wami, sprawa oczywista
Lecz czy nie czujesz, że już przyjaźń nasza prysła?

Trzy to liczba nieparzysta
Na matmie nie uczyli że to samotności cyfra
I niby jestem z wami, sprawa oczywista
Lecz czy nie czujesz, że już przyjaźń nasza prysła?

Ta sytuacja równaniem kwadratowym jest
Ma rozwiązania dwa: milczeć czy odezwać się?
Ta sytuacja równaniem kwadratowym jest
Ma rozwiązania dwa: milczeć czy odezwać się?
I niby jestem z wami, sprawa oczywista
Lecz czy nie czujesz, że już przyjaźń nasza prysła?

Trzy to liczba nieparzysta
Na matmie nie uczyli, że to samotności cyfra
I niby jestem z wami, sprawa oczywista
Lecz czy nie czujesz, że już przyjaźń nasza prysła?

Trzy to liczba nieparzysta
Na matmie nie uczyli, że to samotności cyfra
I niby jestem z wami, sprawa oczywista
Lecz czy nie czujesz, że już przyjaźń nasza prysła?